Zespół Mandolinowy

ILUSTR. MIESIĘCZNIK MUZYCZNY

Nr. 2

ROK II.

NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!

DLA ORKIESTR MANDOLINOWYCH!

„21 pieśni wycieczkowych i okolicznościowych"

w łatwym układzie na kwartet mandolinowy.

Zbiór 21 pieśni jest świetnym materjałem repertuarowym dla szkolnych, początkujących zespołów. Zawiera pieśni, nadające się do wykonania na **wieczorkach, koncertach i akademjach.** Można je wykonywać na 1 lub 2 mandoliny (lub skrzypce) z akompanjamentem gitary.

Format kieszonkowy. **Książeczka głosowa kosztuje zł. 1,20.**

Do nabycia

w Zw. Polsk. Tow. Mandolinowych, Katowice, Szkolna 7a

WYDAWNICTWA MANDOLINOWE

ZW. POLSK. TOW. MANDOLINOWYCH WOJEW. ŚLĄSK.

„TROJAK" śląski taniec ludowy układ na kwartet mandolinowy	komplet	Zł. 1.80
	głos	„ 0,45
6 KOLEND na kwartet mandolinowy (b. łatwy układ) . .	komplet	„ 1.80
	głos	„ 0.45
WIĄZANKA KOLENDOWA (kwartet mand.)	komplet	„ 1.80
	głos	„ 0.45
FR. CHOPIN — 3 Mazurki na mandolinę solo . . .		. 0.45
3 Utwory okolicznościowe na orkiestrę mandolinową		
1. HYMN PAŃSTWOWY		
2. ROTA	głos	. 0.45
3. MARSZ PIERWSZEJ BRYGADY . .		
A. WIĘCEK: Marsz „Górniczy" „Na Świętą Barbarkę" układ orkiestr.	głos	„ 0.45
FR. CHOPIN: Mazurek e-moll op. 17 № 2 na mandolinę z gitarą	komplet	„ 1.20

Do nabycia w Sekretarjacie Zw. Polsk. Tow. Mand. Woj. Śl., Katowice, Szkolna 7.

Wkrótce ukaże się w druku:

T. ŁUBIEŃSKI Walc: „Marja"	głos	Zł. 0.60
L. van BEETHOVEN: 2 Utwory	głos	„ 0.45

Cena pojedyńczego numeru wraz z dodatkiem muzycznym 60 gr.

ZESPÓŁ MANDOLINOWY

ilustrowany miesięcznik muzyczny dla wszystkich

ORGAN ZW. POLSK. TOW. MANDOLINOWYCH WOJEW. ŚLĄSKIEGO W KATOWICACH.

Adres Redakcji i Administacji: Katowice, Polna 3/6. :—: Wydawca F. SACHSE.
Prenumerata roczna Zł. 4.50, półrocz. 2.40, zagranicą roczn. 1 Dolar. Konto P K.O. Katowice № 302.326
Wychodzi w połowie każdego miesiąca pod redakcją F. Sachsego.

ROK II. KATOWICE, LUTY 1933 ROK. № 2

F. SACHSE

RUCH MANDOLINOWY A KULTURA ŚPIEWACZA LUDU.

Jakie korzyści płyną z połączenia dwu podstawowych czynników ludowej praktyki muzycznej, jakiemi są ruch mandolinowy i śpiewaczy o tem chyba zbytecznem jest rozpisywać się.

Wiadomą i ogólnie przyjętą prawdą jest, że instrumenty mandolinowe i gitarowe nadają się do akompanjowania głosom ludzkim lepiej, niż wiele innych instrumentów. Stąd powstaje dla ruchu muzycznego cały szereg nowych i interesujących możliwości.

Z drugiej zaś strony organizacyjnie daje mandolina i gitara chórom b. wiele pomocy. Urządzenie koncertu chórowego, bez solowych względnie instrumentalnych wkładek nie jest wskazane zarówno ze względu na chór (przemęczenie, wielki repertuar i t. d.) jak i ze względu na publiczność (monotonja).

Angażowanie zawodowców obciąża b. często tak kasę chóru, że uniemożliwia urządzenie imprezy.

O ile chór posiada śpiewaków mogących wystąpić solowo, zazwyczaj sprowadzenie fortepianu połączone jest z wysokimi kosztami, albo też chór otrzymuje do dyspozycji instrument nie nadający się nawet do akompanjowania.

Gitara pojedyncza lub chór gitar może tu odegrać b. ważną rolę.

Zresztą względów przemawiających za współpracą ruchu mandolinowego i śpiewaczego jest b. wiele. Toteż podpisany występował już kilkakrotnie z ideą złączenia obydwu dziedzin praktyki muzycznej ludu, nadmieniając o tem bądź w przemówieniu na Zjeździe delegatów Zw. Sl. Kół Śpiewaczych w Katowicach w 1922 roku bądź też podczas debat Zjazdu Delegatów Zw. Pol. Tow. Mand. Woj. Śl. oraz kładąc jako prezes tegoż związku stale nacisk na dążność do współpracy ruchu mandolinowego z śpiewactwem z jednej strony, zaś z *organizacjami teatrów ludowych* z drugiej strony.

Usiłowania te zostały już nawet w praktyce — choć w b. nikłym zakresie — realizowane.

Kilka koncertów chórowo-mandolinowych w Nowejwsi dało *wprost nieoczekiwany* sukces artystyczny i materjalny, zaś operetka „Jagusia płacze, śmieje się Jaś“ wykonana wyłącznie siłami Tow. Mand. „Jaskółka“ Ruda Śl. przy akompanjamencie orkiestry mandolinowej była niemal że rewelacją dla wielu działaczy społeczno-kulturalnych.

Tasama, tak oczywidna idea — która jakoś dotychczas nie trafiła do przekonania kierowniczym śpiewaczym czynnikom społeczeństwa zajmuje w dość znacznej mierze i umysły działaczy społeczno-muzycznych innych narodów, co potwierdza i doniosłość i aktualność sprawy.

W październikowym numerze znakomicie redagowanego przez cenionego muzyka F. Schweitzera pisma niemieckiego „Das Mandolinenorchester“ znajdujemy dwa artykuły poświęcone sprawie współpracy chórowo-mandolinowej.

Jeden p. t. „Muzyka mandolinowa i śpiew chóralny“ pióra wybitnego kompozytora i pedagoga Teod. Rittera, drugi p. t. „Męski chór i brzmienie zespołu mandolinowo-lutniowego“ pióra cenionego długoletniego dyrygenta chórowego J. Kranzhoffa.

T. Ritter stara się w swym artykule dowieść, że dla „zdobycia szerszej podstawy rozpowszechnienia i pielęgnowania muzyki wśród ludu“ jest konieczna praca wydawnicza odpowiednich wydawnictw mandolinowo-chórowych.

Autor porusza i problemy społeczno-wychowawcze pisząc: „Muzyczna *wspólnota* ludu jest w stanie wpłynąć pojednawczo na wewnętrzne rozdarcie narodu siłą pieśni ludowej (przez urządzanie koncertów ludowych“).

J. Kranzhoff charakteryzyje b. trafnie ogólny stan problemów i niedomagań ruchu śpiewaczego. Wywody te posiadają — mimo nieco zbyt konserwatywnego zabarwienia — swą pełną aktualność i dla polskich stosunków, wobec czego przytoczymy szereg spostrzeżeń autora; autor uważa, że droga, jaką ostatniemi laty kroczy kompozycja chóralna jest nieodpowiednia.

„Trudne do wykonania utwory chórowe nie są polem działania dla dobrej, indywidualnej emisji głosowej“. "Tu spoczywa *zarodek niezadowolenia* wielu śpiewaków. Zarodek ten rozwija się o ile przedkłada się śpiewakowi do ćwiczenia stale *nowoczesne dzieła, których ani technicznie, ani duchowo* nie jest w stanie opanować“.

„Przeglądając przeciętne programy współczesnych koncertów chórowych rozumiemy, dlaczego *życie chórowe straciło tak znacznie* na nasileniu u śpiewaków i słuchaczy“.

Analizując współczesną chórową twórczość chóralną, widzi w niej autor często tylko ”nagromadzenie trudnych alteracyj, chromatyki i enharmonji bez konsonujących punktów spoczynku dla świadomości słuchającego i śpiewającego“. Podczas kiedy śpiewak chórowy łaknie pieśni „któraby poruszała jego uczucie a nie rozum i nie była owocem przeczulonej wrażliwości nerwowej, pieśni, która wypowiada w śpiewie jego podstawowe uczucia religijne, narodowe i jego umiłowanie przyrody”.

Po wyczerpującej analizie współczesnej twórczości chórowej, zastanawia się nad przyczynami *obecnego zastoju życia śpiewaczego* i zastanawia się nad środkami, któreby mogły przywrócić ruchowi chóralnemu *jego dawniejszą żywotność.*

Jako jedyną drogę przywrócenia ruchowi chórowemu jego *dawnego znaczenia* u śpiewaków i publiczności uważa autor *powrót do prostszych a zarazem więcej szczerych form twórczości chóralnej*, zakorzenionej *w poczuciu ludowości* ruchu śpiewaczego.

„Dążenie utrzymania ludowego charakteru działalności muzycznej cechuje pracę większości towarzystw mandolinowych. Ten objaw należy z wielu przyczyn powitać radośnie. Popierwsze, że wspólne dążenia chórów i orkiestr stwarzają szerszą podstawę dla ludowego ruchu muzycznego, powtóre — że praca ręka w rękę jest zawsze owocna“.

Następnie autor mówi o tym typie dyrygenta chórowego, który „nie chce przyznać mandolinie i gitarze (lutni) odpowiedniego stanowiska przy swoim chórze” i uzasadnia historycznie i fachowo - muzycznie niesłuszność takiego rozumowania.

Autor przypomina, że rozwój belcanta operowego w XVII w. dokonał się li tylko w oparciu o akompanjament instrumentów mandolinowych, które się z głosami ludzkimi łączą w idealną całość dźwiękową.

„Tymczasowo b. często słyszy się chórowe produkcje z udziałem dętej muzyki, chociaż dla nikogo nie jest tajemnicą, że dźwięk puzonów i trąbek nie daje z ludzkim głosem korzystnego zestawienia“.

Następnie autor przytacza szereg korzyści praktyczno - wykonawczych, oraz szereg artystycznych efektów dźwiękowych, jakie można uzyskać przez zestawienie dźwięku chórowego z orkiestrą mandolinową, (np. tremolo mandolin w oktawie z głosami tenorowemi jest korzystniejsze, niż tensam efekt uzyskany przez instrumenty smyczkowe!)

Wobec powyższych faktów wyraża autor wiarę, że współpraca ruchu śpiewaczego i mandolinowego przywróci życiu chóralnemu „jego dawne znaczenie wychowawcze, które spełniało w sposób godny najwyższego uznania przez dziesiątki lat”.

W końcu autor podnosi *ważne* zagadnienie ruchu kompozytorskiego i wydawniczego dla chórów z towarzyszeniem orkiestry mandolinowej oraz kończy artykuł opisem *błyskotliwego sukcesu* (oraz cytatami krytyki prasy dziennej!!) kilku imprez chóro-

wo-mandolinowych, jakich był świadkiem ostatnimi czasy.

Wywody wybitnego niemieckiego działacza społecznego spotkały się z żywem zainteresowaniem miarodajnych czynników.

Wartoby i u nas pomyśleć o tak aktualnym problemie. Nie chodzi tu w ostatecznym sensie problemu ani o samo śpiewactwo, ani o ruch mandolinowo-gitarowy — ale o stanowisko życia muzycznego i praktyki muzycznej jako kulturalnego czynnika 33 miljonowego narodu.

ZE ŚWIATA.

MUZYKA MANDOLINOWA W JAPONJI.

W związku z odczytem p. J. Baumgartnera, prezesa „Międzynarodowego Towarzystwa popierania Muzyki Mandolinowej" w rozgłośni radjowej w Zurichu (Szwajcarja) odegrano w tejże rozgłośni Koncert współczesnej mandolinowej muzyki japońskiej (z płyt gramofonowych).

Prasa fachowa wyraża się z entuzjazmem o wartościach artystycznych tej muzyki, pisząc m. innymi: „trzeba było podziwiać przedziwnie delikatną kulturę dźwiękową, subtelność zdolności impresyjnych i umiejętność fachową kompozytorów japońskich. Wykonawcza strona może posłużyć za wzór dla wielu europejskich i szwajcarskich zespołów mandolinowych. Zwłaszcza, jeżeli chodzi o dynamiczne i agogiczne ukształtowanie dzieł, oraz o piękno tremola."

Przy tej sposobności należy nadmienić, że i japoński ruch gitarowy wykazuje ostatnimi czasy ogromne postępy. Z pomiędzy tysięcznych rzesz poważnych miłośników gry gitarowej osiągnęło kilkunastu koncertowy poziom. Wymienić tu należy przedewszystkiem: Shun Ogura, Y. Tsukimura, K. Kagaya, Y. Nagata, Y. Ohcawara ks. Takahaski, oraz znakomitego kompozytora gitarowego Yiro Nakano, który wydaje w Kioto czasopismo poświęcone ruchowi mandolinowemu i gitarowemu.

Rozgłośnia radjowa w Sendai transmituje często koncerty muzyki mandolinowej i gitarowej oraz odczyty o tejże muzyce.

W świetle faktów odnoszących się do rozwoju mandolinowej muzyki na forum międzynarodowem oraz do *znaczenia społecznego* jakie przywiązują do tej muzyki *czynniki miarodajne zastanawiający* jest *stan ruchu mandolinowego w Polsce.*

Przedmiotowi temu poświęcimy w przyszłości obszerny artykuł.

NOWA USTAWA O PRYWATNEM NAUCZANIU MUZYKI W NIEMCZECH.

Niemieckie Ministerstwo Oświaty ogłosiło nową ustawę o nauczaniu muzyki i egzaminach nauczycielskich.

Wymagania do egzaminu nauczycielskiego z *mandoliny i gitary* są następujące.

Mandolina: gamy durowe i mollowe, łatwe chwyty podwójne i akordy, technika prawej ręki w zastosowaniu tremola, staccata i t. d., odegranie średniotrudnej etudy (z Branzoli'ego, Muniera, Calace'a i t. p.) oraz utworu z techniką nieprzekraczającą V pozycji.

Gitara: gamy durowe i mollowe, kadencje w najważniejszych tonacjach i modulacje, średnio trudne etiudy (w stopniu trudności F. Sor op 31 i op 35 lub Carcassi op. 60) opalcowanie średniotrudnego utworu na *obie ręce*, akompanjowanie piosenki ludowej ze słuchu lub wypisanie akompanjamentu, opanowanie skośnego chwytu (barrée), odegranie średniotrudnego utworu.

Prócz tego wymaga się od kandydata na nauczyciela znajomości teorji muzyki harmonji, oraz wiadomości z dziedziny pedagogji, metodyki, opanowania literatury swego instrumentu, oraz orjentacji w zasadach fizjologicznych i metodycznych gry na swym instrumencie, jak i znajomości budowy swego instrumentu.

Wartoby i u nas pomyśleć o *zaniedbanej bezprzykładnie* dziedzinie pielęgnowania muzyki wśród najszerszych sfer społeczeństwa.

Trzeba bowiem pamiętać, że programy naszych szkół muzycznych o typie konserwatorjów nie uwzględniają potrzeb muzycznych *najszerszych* sfer społeczeństwa, przez co poważne wartości kulturalne narodu zostają zaniedbane.

MUZYKA WZBOGACA TWOJE ŻYCIE!
MUZYKA UROZMAICA TWOJE ŻYCIE!
MUZYKA UPIĘKSZA TWOJE ŻYCIE!
PAMIĘTAJ O TEM!

OD REDAKCJI.

Z powodu nadmiaru materjału zapowiedzianą ankietę na temat 6-cio względnie 7-mio strunowej gitary odkładamy do następnego numeru „Z.M." Z tej samej przyczyny artykuł p. t. „Dynamika i frazowanie jako czynnik wykonawczy" musieliśmy odłożyć na później.

„Ankieta dla dyrygentów" z Nr. 4 „Z.M." (grudzień 1932) nie dała rezultatów z powodu małego udziału. Ankietę tę wznowimy jeszcze w przyszłości, załączymy wówczas do materjału odpowiedzi któreśmy obecnie otrzymali.

Z REPERTUARU ORKIESTR MANDOLINOWYCH.

»PIEŚŃ JESIENNA« FELIKS MENDELSSOHN-BARTH.

F. Mendelssohn-Bartholdy należy do najgenialniejszych kompozytorów zeszłego stulecia. Wszechstronną jego twórczość, obejmującą dzieła pieśniowe, oratorja, opery, muzykę kościelną, symfonje, uwertury, koncerty, b. wiele utworów fortepianowych i prześliczne dzieła kameralne — cechuje niezwykła śpiewność melodji, subtelność ujęcia formalnego i jakaś szczególna, typowa sentymentalna słodycz.

Ze względu na śpiewność głosów i b. staranne opracowanie szaty harmonicznej utworów Mendelssohna, oraz ze względu na formę jego dzieł nacechowaną zazwyczaj umiarem i precyzyjną cyzelaturą pierwiastków dynamicznych nadają się naogół utwory Mendelssohna wspaniale do wykonywania ich w obsadzie instrumentów mandolinowych.

„Pieśń jesienna" jako utwór wokalny nadaje się bodaj lepiej, niż inne utwory na przeróbkę na orkiestrę mandolinową i można śmiało powiedzieć, że piękne opracowanie A. Bonometti'ego na kwartet mandolinowy (wyd. R. Birnbach, Berlin SW 68) *nie ustępuje w zaletach swych przed utworami oryginalnemi.*



FELIKS MENDELSSOHN-BARTHOLDY
(1809 — 1847)

W głosach mandolinowych należy przy wykonaniu położyć szczególny nacisk na łagodne, miękkie piórkowanie, aby oddać czar potoczystej, śpiewnej melodyki wszystkich głosów.

Technicznie żaden z głosów nie przedstawia zbytnich trudności; I mandolina wymaga umiejętności III pozycji, II mandolina i mandola nie przekraczają skali I pozycji.

W głosie *mandoli* należy podkreślić różnice między miejscami, gdzie instrument ten spełnia tylko rolę akompanjamentu (pierwsze 3 wiersze druku) a gdzie występuje z solową frazą (pierwsza połowa 4 wiersza, koniec 4 wiersza, cały 8 i 9 wiersz it.d.) Akompanjament należy grać dyskretnie, z melodją natomiast wystąpić wyraźnie.

Najtrudniejsza jest w „Pieśni jesiennej" Mendelssohna partja gitary. W tym wypadku tem trudniejsza, że wydanie nie zawiera opalcowania, zaś tonacja fismoll nienależy do łatwych, wobec czego nie każdy dyrygent sprosta zadaniu podania dobrego opalcowania swym gitarzystom. A że partja wymaga dokładnego opanowania skośnego chwytu (Barrée) gdyż jest utrzymana przeważnie w pozycjach

(najwięcej II i IV) przeto tylko orkiestry mające dobrych i cierpliwych gitarzystów mogą wykonać piękny utwór Mendelssohna.

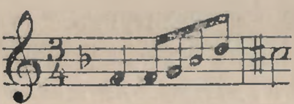
Oznaczenia dynamiczne i tempa są w wydaniu *Birnbacha* bardzo starannie i szczegółowo opracowane.

Prócz „Pieśni jesiennej“ wyszły w temsamem wydawnictwie następujące utwory Mendelssohna: Marsz wojenny „Atalia“, „Pieśń wiosenna“, Marsz weselny „Sen nocy letniej“.

Jak zużytkować partyturę orkiestry dętej, chcąc obsadzić instrumenty mandolinowe.

(c. d.)

Jeżeli zatem w kornecie B mamy melodję:

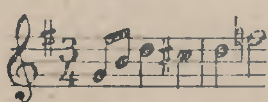


to jej rzeczywiste brzmienie jest

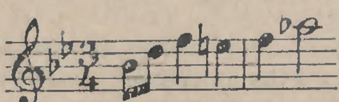


i takby ją należało przepisać na mandolinę.

Natomiast następująca melodja napisana dla kornetu Es



brzmi w istocie tak:



i tak ją należy przepisać na mandolinę.

O oktawach.

Ponieważ nie wszyscy czytelnicy „Z.M.” znają teorję muzyki dodaję krótkie wyjaśnienie, co do nazwy oktaw.

Oktawa od środkowego c na pierwszej dodanej dolnej linji w kluczu wiolinowym (gra się na strunie g trzecim palcem na mandolinie) do h na trzeciej linji systemu nutowego (1 palcem na strunie a na mandolinie) nazywa się oktawą razkreślną i oznacza się jej dźwięki przez litery z dodaną kreską t. j. c′, d′, e′, f′, g′, a′, h′.

Oktawa od c w trzeciem polu systemu nutowego (drugim palcem na a-strunie na mandolinie) do h nad pierwszą dodaną górną linją (4 palcem na strunie e w I pozycji na mandolinie) nazywa się oktawą dwukreślną i dźwięki te oznacza się literami z dwoma kreskami tj. c″, d″, e″, f″ itd.

Oktawa jeszcze wyższa od c na drugiej dodanej górnej linji (VII przedziałka na e strunie na mandolinie) w górę nazywa się trzykreślna i oznacza się jej dźwięki literami z trzema kreskami tj. c‴, d‴, e‴, f‴ itd.

Oktawa niższa niż razkreślna tj. od c na V przedziałce na g strunie ale na *mandoli,* nie mandolinie, (lub III przedziałce na a strunie gitary) nazywa się *oktawa mała* dźwięki jej notuje się zwyczajnemi małemi literami alfabetu c d e f g a itd.

Oktawa niższa, niż mała, tj. od c (próżna struna na mandolonczeli) nazywa się oktawa wielka; dźwięki jej notuje się wielkiemi literami alfabetu, tj. C, D, E, F, G itd.

Oktawa niższa niż wielka nazywa się *oktawa contra* i notuje się ją wielkiemi literami raz podkreślonemi np. C D E F G itd.

Czasami używa się i dźwięków niższych niż oktawa kontra, są to dźwięki *oktawy subkontra* (oznacza się je dużemi literami dwarazy podkreślonemi tj. G A H itd.

W ten sposób można każdą melodję dokładnie zanotować bez pisma nutowego, posługując się tylko literami.

Rozkład oktaw przy instrumentach dętych.

Kornety, trąbki i klarnety brzmią w tej oktawie, jak są notowane (uwzględnia się tylko transpozycję) podobnie jak mandoliny.

Alty, waltornie, tenory, baryton i puzon brzmią o oktawę niżej niż są notowane (naturalnie przy uwzględnieniu transpozycji), podobnie jak mandole, gitary i mandolonczela (te ostatnie o ile są pisane w kluczu wiolinowym).

Znaczy to, że — o ileby zaszła potrzeba melodję jednego z tych ostatnich instrumentów dać mandolinie — trzebaby ją mandolinie napisać po odpowiedniem przetransponowaniu o oktawę niżej.

Basy (notowane w orkiestrze dętej w wiolinowym kluczu) brzmią *o dwie oktawy* niżej niż notacja. Wobec czego przy przepisywaniu ich na orkiestrę mandolinową należy (po odpowiedniem przetransponowaniu) zawsze *pisać o oktawę niżej*, gdyż basowe instrumenty mandolinowej orkiestry, (mandolonbas, berda, basbałałajka) brzmią tylko o oktawę niżej od notacji.

Powyższe kilka wskazówek dopomoże z pewnością niejednemu dyrygentowi orkiestry mandolinowej do korzystania z materjału nutowego orkiestr dętych.

DYMITR BOHDAN KWIATKOWSKI, Poznań

Racjonalna i pełnowartościowa orkiestra plektronowa.

Zainteresowanie muzyką mandolinową zapoczątkowane w połowie ubiegłego stulecia na eksperymentalnych prymitywach mandolin florentyńskich i lombardzkich, traktowanych podówczas jako instrumenty muzyczne wyłącznie domowo-rozrywkowe, kroczące poprzez pragmatyczne i poważne nastawienie się sfer fachowych i przemysłowych — przerodziło się w odniesieniu do nowego instrumentu i odmiennego sposobu gry na nim — w stosunkowo krótkim czasie w niesłabnące jak dotąd zamiłowanie, poparte zamiarem i owocnym wynikiem poważnego studjum, popieranego przez wyrosłych już przy końcu ubiegłego wieku włoskich wirtuozów mandoliny takiej miary jak: Carlo Munier i Silvio Ranieri.

Pobudek tego zamiłowania szukać należy w pracowitem i szlachetnem dążeniu ulepszania mandolin i wytwarzania coraz to nowych instrumentów „szczypanych“ (piórkowych), których gromadząca się różnorakość zmuszała poprostu pierwszych już wspom-

nianych koryfeuszów do próby sił w zespołach.

Trudną i mozolną, ale zato w rezultacie niezwykle interesującą była praca zestawienia orkiestry wyłącznie piórkowej. Ze względów akustycznych, proporcjonalnego brzmienia i swoistego a tak odrębnego charakteru całej orkiestry, należało dokładnie określić nietylko jakość, ale i ilość każdego instrumentu.

Początkowo więc kompletowano dobrze brzmiące — lecz bez wyrazu — tylko ścisłe kwartety, składające się z pierwszej i drugiej mandoliny, mandoli i cella, uzupełniając je później dawno już znaną gitarą, jako instrumentem akompanjującym, a nawet instrumentami smyczkowemi, dętemi blaszanemi i drewnianemi, harmonjami i perkusją (przykładem Holandja) Wyłączając ścisły kwartet łącznie z gitarą, stwierdzić trzeba, że były to przeważnie eksperymenty i niepewne próby. Prawem asocjacji narzucająca się myśl naśladowania orkiestry symfonicznej wykazała w tym wypadku jaknajfatalniejsze skutki. Widziało się w tej mieszaninie instrumentów jakąś groteskowość, przy której piękno muzyki „szarpanej" nietylko bladło, ale zupełnie zacierało się w kakofonji tonów.

Z racji tej, że droga do doskonałości najeżona jest w każdym wypadku niezliczonemi przeszkodami i obfituje w ciągłe rozczarowania, wysiłki i próby na polu zorganizowania efektownej orkiestry plektronowej uważać należy jako naturalną drogę rozwojowego poszukiwania uwieńczonego ostatecznie zasłużonym laurem zwycięstwa.

Próby akustyczne przeprowadzane przez prof. Chr. Bury'ego, prezydenta Komisji Muzycznej Międzynarodowego Związku Stowarzyszeń Orkiestr Mandolinowych w Lucernie (Szwajcarja) i T. Rittera w Berlinie w kierunku doboru instrumentów na podstawie opinji ekspertów muzycznych wykazały, że najodpowiedniejszym, najbardziej uwydatniającym odrębny charakter orkiestry jest zespół czysty, zespół uwzględniający w składzie swym jedynie instrumenty szczypane, piórkowe.

Naogół sfery zainteresowane temi próbami i orzeczeniem fachowców na czele z zespołami Florencji, Medjolanu, Antwerpji, a także u nas w Polsce przyjęły je przychylnie, przeszczepiając na grunt swój jako prawie że niewzruszalną zasadę organizowania i pielęgnowania muzyki mandolinowej

Opierając się na powyższych wywodach. i własnem doświadczeniu, uważam, że do normalnego, czystego, i doborowego składu orkiestry plektronowej należeć powinny następujące rodzaje instrumentów piórkowych:

1. mandolina pikulinowa (w pewnych wypadkach),
2. mandolina pierwsza,
3. mandolina druga,
4. mandolina altowa,
5. mandola pierwsza i druga,
6. mandoloncello.
7. sześciostrunna gitara,
8. bas mandolon (czterostrunowy),
9. bas tremolo (z wyjątkiem najniższej struny E — o podwójnych strunach).

Do normalnego zespołu dołączony może być jeszcze jako instrument składowy jedynie flet, który swą barwą głosu nie razi, zasadniczo nie wypacza i nie mąci specyficznego charakteru orkiestry plektronowej.

Jeżeli zaś chodzi o zastosowanie solistów. łącznie z orkiestrą jako czynnikiem towarzyszącym, to z powodzeniem może wspomniany już flet, klarnet, obój, a nawet rożek angielski.

Nadzwyczaj, bodaj-że najważniejszą kwestją w orkiestrze jest proporcjonalna ilość poszczególnych instrumentów, stwarzająca zlewność tonów i ogólne dobre brzmienie; stąd też pomijając już fakt jakości i dobroci instrumentów, dbać należy przy orkiestrze uchodzącej za sobrą — o obsadzenie wszystkich instrumentów ludźmi rutynowanymi, technicznie i agogicznie pewnymi, a nie statystami, którzy poto tylko zajmują miejsca, aby się nazywało, że zespół jest liczny. c. d. n.

Z ŻYCIA KLUBU MANDOLINOWEGO „HALKA“ ROŹDZIEŃ-SZOPIENICE.

zdobywcy tytułu mistrza Woj. Śl. w zawodach dn. 8.XII.1932.

Tow. Mand. „Halka“ w Roździeniu-Szopienicach założono w r. 1923. Zebranie konstytucyjne odbyło się w dniu 16.XII.1923. 15 osób zapisało się na członków klubu. Pierwszym prezesem wybrano p. Wieczorka Jana, dyr. p Gigle Wiktora.

Już w pierwszych miesiącach po założeniu, orkiestra dawała koncerty zwłaszcza dobroczynne, czem sobie zyskała wielką sympatję u miejscowego obywatelstwa. Dowodem tego, to udział klubu bodaj w każdej imprezie urządzanej staraniem miejscowych władz, oraz wszelkich odcieni tow.



Klub Mandolinowy „Halka“ Roździeń-Szopienice mistrzowski zespół mandolinowy Woj. Śl.

Urząd prezesa kolejno piastowali p. Głodek H., Korzeniec M., Gaszczyk K., Wieczorek J., oraz inspektor biur p. Kleinert J. Znów dyr. p. Cichy Józef, od stycznia 1927 r. p. Kiczyński L., a obecnie p. Głodek H.

Poziom orkiestry z roku na rok coraz więcej się podnosił czego najlepszem świadectwem było zaangażowanie orkiestry przez polskie radjo w Katowicach.

Że się orkiestra należycie spisała przed mikrofonem, świadczą liczne listy przysłane pod adresem klubu, do polskiego radja nawet z zagranicy jak: z Francji, Czechosłowacji, Włoch i Niemiec.

Temsamem klub „Halka“ przyczynił się do rozwoju muzyki mandol na Śląsku, kultywując niestrudzenie jej piękno.

Ogółem orkiestra dała 37 koncertów w radjo.

Pozatem z większych występów orkiestry należy wymienić dwa koncerty w poznańskiem radjo w roku 1929 podczas P.W.K., dwa koncerty w Częstochowie, w r. 1930 występ w teatrze miejskim w Katowicach z racji obchodu „Miesiąca Śląska“.

Obecnie orkiestra znajduje się w dobrej formie, świadczą o tem najlepiej ostatnie sukcesy, jak zdobycie pierwszej nagrody w zawodach moniuszkowskich w Wełnowcu dnia 3.VII. ub. r. oraz pierwszej nagrody w zawodach związkowych w dniu 8 grudnia ub. r.

Należy zaznaczyć, że repertuar muzyki polskiej, o który w mandolinowych zespołach bardzo trudno w orkiestrze „Halka“ *zastąpiony jest przez przeszło 50 różnych utworów.*

ZAPISUJCIE SIĘ DO ORGANIZACYJ MANDOLINOWYCH.

O obowiązkach poszczególnych członków zarządu.

Kończy się rok stary, i zbliża się okres, w którym to w organizacjach kulturalno-oświatowych, a więc i w naszych towarzystwach i klubach, odbywają się walne zebrania. Walne zebranie ma dla rozwoju każdego stowarzyszenia doniosłe znaczenie, gdyż na walnem zebraniu przedewszystkiem wybiera się nowy zarząd, który bierze na swoje barki odpowiedzialność za losy powierzonej mu placówki kulturalnej. Zarząd, składający się z ludzi, którzy dobrze znają swe obowiązki i dokładają wszelkich sił, by je należycie spełnić, będzie danem towarzystwem dobrze kierował, by kiedyś wytknięty cel osiągnąć. Lecz często zasiadają w zarządzie ludzie niezdolni i niedbale wykonujący swe obowiązki, których może nawet dokładnie nie znają. Taki zarząd nigdy nie spełni nadziei swych wyborców, przeciwnie wyrządzić może towarzystwu nieobliczalne straty. Dlatego należy już naprzód zastanowić się nad tem, kogo wybrać do zarządu, i na jaki urząd poszczególni kandydaci najlepiejby się nadali. Poniżej chcę wskazać na najważniejsze obowiązki funkcjonarjuszów, by przez to towarzystwom wybór zarządu ułatwić.

1) Prezes (lub jego zast.) reprezentuje swoją osobą towarz. na zewnątrz przy wszelkich okazjach, jest więc niejako najwyższym delegatem. Jako strażnik dobrej karności czuwa nad wszystkiem i dba o to, by wszyscy członkowie zarządu swoje obowiązki należycie wypełnili. Prezes jest przez zaufanie członków, którzy go obrali, pierwszym autorytetem, który zawsze *powinien być odznaczanym należytym szacunkiem i powagą*. Jego zarządzeniom nie wolno się sprzeciwiać. Do obowiązków reprezentacyjnych prezesa należy w pierwszej linji zwoływanie zebrań i wygłaszanie mów przy nadarzających się okolicznościach. Przy wyborze prezesa należy już brać pod uwagę, czy kandydat posiada takie zdolności. jakie przyszłe obowiązki jego wymagają. Doświadczony prezes w zarządzeniach swych będzie się zawsze trzymał dyrektyw i wskazówek, otrzymanych od Wydziału Związku. W tym celu *powinien utrzymywać stały kontakt z tą instancją*. Poleca się więc, aby wszystkie okólniki i inne korespondencje przychodziły *wprost do rąk prezesa*, który po przyjęciu do wiadomości wydaje rozporządzenie do załatwienia sekretarzowi, skarbnikowi, bibljotekarzowi lub dyrygentowi. Bez jego wiedzy nie wolno nic urządzać, *bez jego podpisu żadnego listu wysłać*. Prezes powinien utrzymywać przyjazne stosunki z organizacjami kulturalno - oświatowemi w miejscu, oraz z bratniemi towarzystwami pozamiejscowemi. Pozatem powinien on starać się o to. *by orkiestra tow. występowała publicznie na obchodach narodowych lub na cele dobroczynne. Jest to najlepszy sposób propagandy* i zapewnienia sobie poparcia własnych imprez.

2) Sekretarz (i jego zast.) powinien mieć ładny rękopis i wprawę w układaniu listów, aby na adresatach wywarły dobre wrażenie. Sekretarz załatwia korespondencję, *prowadzi Złotą Księgę* (dziennik, kronikę), prowadzi listę członków, wydaje zaproszenia (na koncerty, zabawy, zebrania), wypisuje afisze o urządzeniach tow. Urząd Sekretarza

nie jest łatwy. Przynosi z sobą wiele pracy, którą się często za mało ceni.

3) Kasjer jest, według okoliczności, najważniejszą osobistością w towarzystwie. Wszyscy ją lubią, lecz często jej się bardzo obawiają. Środki finansowe są tak ważne dla organizacji jak krew w organiźmie. Bez krwi organizm zamiera Tak też towarzystwo bez podstaw pieniężnych. Dlatego powinien kasjer starać się z wszelkich sił, aby krążenie funduszów nigdy nie ustało. Zdrowa gospodarka finansowa jest podstawą bytu i rozwoju towarzystwa. Dlatego nie należy temu funkcjonarjuszowi brać za złe, jeśli bezwzględnie czuwa nad wszelkimi wpływami pieniędzy. Kasjer musi także czuwać nad tem, *aby pieniądze wydawano oszczędnie i stosownie.* Dobry kasjer będzie się starał, aby przy nadwyżkach z koncertów, zabaw itd. *pewną część odłożono na nieprzewidziane wydatki.* Ważnym i przykrym obowiązkiem kasjera jest, regularnie ściągać składki członkowskie. Członków niepunktualnych należy napominać.

4) Bibliotekarz stara się o porządek w szafie, przechowuje w niej instrumenty, podstawki do nut, książki i inne przybory, pszedewszystkiem dba o porządek w nutach. Bibl. pełni pozatem służbę na lekcjach i zebraniach: ustawia krzesła i podstawki, wydaje i zbiera nuty, i czuwa nad wszystkiem, by nic nie zgubiono. Utrzymaniu porządku w nutach należy poświęcić wiele uwagi. Nuty leżą numerowane w okładkach i półkach według spisu. Obok tego spisu *prowadzi bibliotekarz książkę, w której zapisuje nuty wydane do ćwiczenia:* kiedy i komu wydano i kiedy oddano z powrotem. Struny zapasowe należy chronić od wilgoci. Każdy przychód i rozchód należy zanotować w osobnej książce. *Co miesiąc lub kwartał należy przeprowadzić rewizję inwentarza,* aby stwierdzić porządek lub za zaginionemi rzeczami czynić poszukiwania. Jak z powyższego wynika, urząd bibliotekarza przynosi z sobą pracę, poświęcenie czasu i odpowiedzialność.

5) Bardzo ważną osobą w towarzystwie muzycznem, a może nawet ważniejszą niż osoba samego prezesa, jest *dyrygent.* O zadaniach i obowiązkach dyrygenta w zespole mandolinowym ukazał się w Nr. 3 „Z. M." obszerny i bardzo dobry artykuł pióra redaktora, p. prof. Saschego, który mnie zwalnia od wypowiedzenia się na temat, i który polecam wszystkim czytelnikom i graczom do uważnego przeczytania przed wyborem dyrygenta na rok przyszły.

Na koniec polecam wszystkim stowarzyszeniom muzycznym, aby urzędy *czysto administracyjne,* t. j. prezesów, sekretarzy i skarbników, obsadzano możliwie ludźmi, nie nalężącymi do orkiestry. Pamiętajmy o tem, że dwom panom służyć nie można. Sumienny gracz powinien nietylko regularnie przychodzić na lekcje gry *lecz i w domu każdą wolną chwilę poświęcić ćwiczeniom technicznym,* by się wydoskonalić w grze i ułatwiać pracę dyrygentowi. Jeżeli gracz przyjmie jaki urząd, wtenczas albo nie wypełni należycie swych obowiązków jako członek zarządu, albo zaniedba muzykę. I jedno i drugie wyjdzie towarzystwu na szkodę. Poziom artystyczny orkiestry powinniśmy mieć wciąż na oku. Zatem: nie obarczać graczy niepotrzebnie urzędami, które mogą piastować inni członkowie.

Jestem przekonany, że towarzystwa, które przy zbliżających się wyborach zastosują moje rady, będą mogły spodziewać się od swych zarządów owocniejszej pracy, niż dotychczas.

L. Janik.

Polonez A-moll.

Pożegnanie Ojczyzny

Mich. Kleof. Ogiński.




Trio.
p dolce
f
D.C. al Fine.

KRONIKA.

Nowy zarząd Tow. Mand. Zw. Drukarzy w Warszawie.

W dniu 15.I. b. r. odbyło się walne zebranie Tow. Mand. Zw. Drukarzy w Warszawie. W skład Zarządu weszli pp. Szczepański M. i Marcinkowski W. (gosp. orkiestry), Dąbrowski Sat. (skarbnik), Kęsicki Zdz. i Gołda Stef. (Sekr.) Rysiński Stef. (kronikarz), Trzewiczek Czesław (bibljot.)

Dyrygentem jest ceniony muzyk p. prof. Seweryn Snieckowski.

Należy przypomnieć, że w 1929 r. podczas P. W. K. zdobyło Tow. Mand. Zw. Drukarzy w Warszawie I miejsce na wszechpolskich zawodach orkiestr mandolinowych. Również w wszechpolskich zawodach ork. mand. w Warszawie zdobyło Tow. Mand. Zw. Drukarzy I miejsce, stając się temsamem niejako nieoficjalnie mistrzem Polski.

Z racji 10-cioletniego Jubileuszu, który Tow. Mand. Zw. Drukarzy będzie obchodzić w sierpniu b. r. podamy w przyszłości kilka danych tyczących się rozwoju i działalności tego znakomitego zespołu.

Nowy wynalazek w konstrukcji gitary.

Pewna amerykańska fabryka budowy instrumentów muzycznych buduje pudła rezonansowe gitar na zasadach przejętych z techniki *radjogłośnikowej*, uzyskując tym sposobem znaczną siłę dźwiękową i nadzwyczajnie piękne brzmienie instrumentów (p o d o b n o ! przyp. Red.) Nowy wynalazek dozwala na czułe różniczkowanie dynamiczne wykonywanych utworów.

Międzynarodowa wystawa muzyczna w Dreźnie.

W 1934 r. ma się odbyć w Dreźnie wielka wystawa muzyczna obejmująca wszystkie działy muzyczne oraz szereg koncertów i produkcyj.

Zawody mandolinowe w Amsterdamie.

Wydawnictwo holenderskiego czasopisma mandolinowego „De Mandolinengids“ urządza corocznie zawody orkiestr mandolinowych, które cieszą się udziałem wielu silnych zespołów.

Tegoroczne zawody mandolinowe pisma „De Mandolinengids“ odbędą się w czasie Swiąt Wielkanocnych w Amsterdamie.

Udział Tow. Mand. w przedstawieniach operowych.

Teatr operowy w Królewcu wystawił w ub. sezonie operę J. Pfitznera „Palestrina“ zapraszając do współudziału część miejscowego Towarzystwa Mandolinowego „Kahrau“.

Dziełem dyrygował sam autor, znakomity kompozytor i esteta muzyczny współczesnych Niemiec.

Bielszowice.

W skład nowego zarządu Tow. Mand. i Wyc. „Jaskółka“ weszli (walne zebranie odbyło się dn. 29 ub. m.)

Prezes — Wieczorek Herman — zastępca Rolnik H. Sekretarz — Woźnica Augustyn zast. Mazur Roman. Skarbnik Wieczorek Henryk. Dyrygent — Rolnik Karol, zast. Copik Aug. Ławnicy — Zaczek, Soballa, Komisja Rewizyjna — Kurc R. Harcz i Zaczek Jan. Wszelką korespondencję należy kierować pod adresem — Woźnica Augustyn, Bielszowice, ul. Barbary 77.

Katowice.

Zarząd Związku Towarzystw Mandolinowych Woj. Śl. zawiadamia, że Walny Zjazd Delegatów Polskich Towarzystw Mandolinowych i Wyc. Woj. Śl odbędzie się w niedzielę dnia 5. marca 1933 r. o godz. 9, oo w Katowicach w sali Nalepy przy ul. Kościuszki 38.

Towarzystwa Mandolinowe niezorganizowane w Związku mogą również

delegować na Zjazd swych przedstawicieli, zaopatrzonych w upoważnienia swego zarządu.

Wnioski należy przesłać najpóźniej do dnia 20. bm. do sekr. Związku w Katowicach przy ul. Szkolnej 7. a.

Walne zebranie Tow. „Jaskółka" Murcki.

Dnia 6 ub m. odbyło się zebranie Tow. Mand. „Jaskółka" Murcki. W skład zarządu weszli: T. Olej (prezes), B. Klakus (sekr.), W. Duda (dyr.), W. Jędrysik (II sekr.), Fr. Stacha (skarbn), Aug. Olej, P. Stacha, E. Pietrowski, J. Duda, J. Kalus (nacz. gier i zabaw) B. Daniel (gosp.)

KOMUNIKATY ZW. POLSK. TOW. MANDOL. WOJ. ŚL.

Mandoliniści i gitatarzyści!

Spieszcie na Walny Zjazd Delegatów Zw. Polsk. Tow. Mand. Woj. Śl. do Katowic!!!

Dnia 5 marca o godz. 9-ej odbywają się w Katowicach w sali Nalepy przy ul. Kościuszki 38 doroczne obrady Delegatów Zw. Polsk. Tow. Mand. Woj. Śl.

Program Zjazdu jest następujący:

1. Zagajenie Zjazdu i przywitanie obecnych przez prezesa Związku p. prof. F. Sachsego.
2. Stwierdzenie obecnych i uprawnionych do głosowania.
3. Występ orkiestry mandolinowej.
4. Wybór Prezydjum Zjazdu.
5. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zjazdu Delegatów w dniu 6 marca 1932 r.
6. Sprawozdania członków Zarządu Związku:
   a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) dyrygenta, e) komisji rewizyjnej.
7. Dyskusja nad sprawozdaniami.
8. Udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.
9. Wybór Komisji Matki.
10. Krótka przerwa.
11. Wybór Zarządu Związku
12. Kwestja statutu Związkowego.
13. Plan pracy Związku na rok 1933-34.
14. Wnioski i wolne głosy.
15. Zakończenie.

Zwracamy się do wszystkich członków Związku zwłaszcza zaś do tych, którzy zajmują kierownicze stanowiska w Towarzystwach, aby przybyli do Katowic na Zjazd uzbrojeni w tę *cierpliwość i powagę*, jakiej wymagają od nich nasze doroczne obrady.

Wiemy, że Obrady Zjazdowe — to kawał ciężkiej, ofiarnej pracy składanej corocznie na ołtarzu wspólnego dobra przez Delegatów Zjazdu.

Wiedząc z doświadczenia ubiegłych lat — ile starania i sumiennego skupienia delegaci wkładają w swą pracę zjazdową—niemamy powodu do szczególnych apelów w tym roku. Wierzymy, że tegoroczny Zjazd skupi całą dobrą wolę i wszystkie wysiłki naszych członków i wyda odpowiednie owoce na polu rozkwitu polskiej muzyki mandolinowej.

Kochani Druhowie! Postarajcie się zwolnić w dzień Zjazdu na cały dzień. Jest możliwe, że obrady pociągną się do wieczora. Pamiętajcie, że niewolno Wam opuszczać Zjazdu przed zakończeniem. Wszystkie nasze sprawy są b. ważne. Obowiązkiem Waszym jest *brać czynny udział do końca obrad*, by zdać później dokładne sprawozdanie ze Zjazdu przed Waszem Towarzystwem.

Pamiętajcie i o tem, że sprawami Zjazdu powinniście żywo *zainteresować* wszystkich członków Waszych Towarzystw. Na Zjazdach Delegatów poruszane zostają bowiem najistotniejsze problemy organizacyjne.

A więc, wszyscy Delegaci, na Zjazd do Katowic w dniu 5 marca b. r.

Dla przyjeżdżających zdaleka Druhów jest możność wysłuchania Mszy św. w kościele Garnizonowym na placu Andrzeja o godz. 8,30.

Za Zarząd Związku

F. Sachse *W. Kawa*
prezes *sekretarz*

Walne zebranie Delegatów okręgu Bielszowice w Nowejwsi.

W niedzielę dnia 19 lutego b.r. odbędzie się w lokalu p. Stahra (dawn. Gałuszka) w Nowejwsi — Walne Zebranie Delegatów Zw. Tow. Mand. okr. bielszowickiego. Początek o godz. 10. Wnioski do Walnego Zebrania należy przesłać najpóźniej do dnia 10 b. m. na ręce prezesa okr. p. Białasa, w Bielszowicach, ul. Główna 232.

Bielszowice.

Ubiegłej niedzieli odbyło się w sali miejscowego T. C. L. Walne Zebranie Tow. Mand. „Halka". W skład nowego zarządu weszli: prezes—Białas Aug., wicepr. — Janotta Alojzy, sekretarz — Liszka Ryszard, zast.—Łukaszczyk Józef, skarbnik—Wrona Jerzy, pomocn.— Węgrzyk Fl., dyrygent—Palica Ludwik, zast. — Wieloch Wiktor, gospodarz — Moczko Józef, kier. wycieczek — Kuczera Roman, kom. rewiz.—Kukla Tomasz, Brachman i Białas Karol. Korespondencję kierować pod adr.: Liszka Ryszard, Bielszowice, Główna 246.

Nowawieś.

W skład zarządu Tow. Mand. „Jaskółka" weszli w czasie ubiegłego Waln. Zebrania: prezes—Skudlik Robert, zastępca—Breiza, sekretarz—Piechota Albert, zast.—Kempa Henryk, skarbn.— Kempa Paweł, bibljot.—Kempa Alfred, zast. Puszhaus Jerzy, komisja rewiz — Janota, Gałuszka, Serzysko, dyrygent Puszhaus Wilhelm.

Nowy-Bytom.

Dzięki staraniom ruchliwego kierownika Urzędu Pośrednictwa Pracy w Nowym-Bytomiu odbędzie się w niedzielę dnia 5 lutego b. r. w sali „Oberży Hutniczej" w Nowym-Bytomiu —Wielki Wieczór Koncertowo-Teatralny. Koncertować będzie orkiestra Tow. Mand. „Jaskółka" z Rudy Śl. pod dyr. p. Króla oraz Tow. Mand. im. Elsnera z Nowego Bytomia, pod dyr. p. Ganza. W programie utwory — Suppego, Szopena, Verdiego, Rittera, Niewiadomskiego i wiele innych. Poza koncertem odbędzie się przedstawienie operetki Offenbacha p.t. „Płacze Jagusia—śmieje się Jaś" przy akompanjamencie orkiestry mandolinowej w opacowaniu p. K. Króla. Zysk przeznaczony na rzecz bezrobotnych członków. Wysiłki kier. Urzędu Pośredn. Pracy znanego również z ruchliwości w sferach śpiewaczych niewątpliwie nagrodzi społeczeństwo licznem przybyciem na bogatą imprezę. Ceny miejsc od gr. 40 do 1 50 zł.

NOWE WYDAWNICTWA.

Z pomiędzy b. licznych wydawnictw muzycznych dla zespołów mandolinowych w ostatnich tygodniach należy wyróżnić następujące dzieła:

M. VICARI: NOTTE DIO MAGGIO, INTERMEZZO, nietrudne, sięga do III pozycji, efektowne.

CARM. COLETTA: MANDOLINATA SPAGNUOLE, niezbyt trudne, b. wartościowe dzieło, świetne ćwiczenie na staccato.

J. BITELLI: UVERTURA D-dur, dość trudne, wysoce efektowne dzieło. Bajeczna architektura formy.

G. ANELLI: SINFONJA FLORA, utwór trudny, ale piękny.

Administracja „Z.M." zwraca się do Szan. Abonentów z uprzejmą prośbą, by pamiętali o regularnem wpłacaniu prenumeraty, gdyż od wpłat należności zależny jest ROZWÓJ NASZEGO PISMA.

Odpowiedzi Redakcji.

Tow. Mand. „Jaskółka" Gierałtowice. Dziękujemy za przesłane fotograje. Zdjęcie z 1927 r. wykorzystamy. Druga fotografja prześwietlona u góry i z lewej strony. Wątpliwe, czyby dobrze wyszła. Niemoznaby nadesłać innej?

W. Ks. K. Mosarz. Zespół złożony z 10 instr. najlepiej zestawić 3 I mandoliny, 2 II mandoliny, 2 mandole, 3 gitary. Gra w tak małym zespole musi być b. staranna. aby wywarła korzystne wrażenie Należy trzymać się możliwie łatwego, przystępnego repertuaru.

Tow. Mand. Zw. Drukarzy Warszawa. Dziękujemy za list i słowa uznania. Prosimy niezapomnieć o podaniu obiecanego terminu oraz o stały kontakt w myśl wspólnych dążeń.

W. Ks. P. Szcz. Kościerzyna. Osobnego katalogu wydawnictw mandolinowych nieposiadamy. Wydawnictwa nasze wymienione są na wewnętrznej okładce „Z.M." Proszę zażądać katalogów w firmię L. Idzikowski, Warszawa, Marszałkowska 119.

W. Ks. W. Z. Małe Tarpno. Niestety nieprzewidujemy zniżki abonentu dla Tow. ponieważ nie otrzymujemy znikąd pomocy materjalnej, a cena „Z.M." kalkulowana jest możliwie najtaniej. Co do wydawnictw prosimy przejrzeć poprzednią odpowiedź.

WP. M. G. Ignalino. Co do udziału instrumentów dętych w orkiestrze mandolinowej istnieją dwa zwalczające się prądy: zwolennicy i przeciwnicy. Obecnie przeważa— zresztą zupełnie słusznie — pogląd dozwalający kombinację instrumentów dętych i mandolinowych. Toteż szereg wydawnictw, zwłaszcza niemieckich wydaje utwory na skombinowane orkiestry mandol. z instrumentami dętymi. Liczni kompozytorowie obsadzają w orkiestrze mandolinowej instrumenty dęte, jak np. K. Wölki: W przeciwieństwie do tego kompozytorowie i wydawnictwa włoskie trzymają się raczej czystej orkiestry mandolinowej bez przymieszki instrumentów dętych. Sprawa ta często bywa omawiana na szpaltach fachowych pism mandolinowych angielskich, niemieckich, szwajcarskich, holenderskich i t. p.

Jakie instrumenty dęte można dodać do orkiestry mandolinowej?

Wszystkie drewniane, z mosiężnych najwyżej waltornię. Najodpowiedniejsze są flety, piszczałki, klarnet (fagot i obój jako mało dostępne nie wchodzą w rachubę).

Instrumenty dęte w orkiestrze mandolinowej niepowinny być tylko zdwojeniami głosów mandolinowych, ale powinny być traktowane samodzielnie. Sprawie tej poświęcimy w przyszłości artykuł.

WP. Aug. B. Bielszowice. Przepraszamy, jeżeli numer nie nadszedł. Stwierdziliśmy, że u nas wyekspedjowano wszystkie 3 egz. (każdy w osobnej opasce). Winę ponosi prawdopodobnie urząd pocztowy.

W. P. J. Pawl. Nowosady k/Lidy. W warunkach, które WPani przedstawia praca nad zespołem nie jest łatwa. Najlepiej graczy podzielić tylko na mandolinistów i gitarzystów w stosunku 4 mandoliny i 2 gitary. Tani repertuar instrukcyjny (za wyjątkiem utworów umieszczonych w szkołach) można znaleść „21 pieśni wycieczkowych" (do nabycia w Adm. „Z. M.") oraz Dodatki do „Z. M." na mandolinę i gitarę.

Z literatury zagranicznej używane bywają często wydawnictwa Fr. Schmidta, Konstancja Friedrichstr 14 mianowicie „12 łatwych tańców: i marszów" 3 zeszyty i inne.

W. P. Zdz. K. Warszawa. Dziękujemy za uznanie. Albumów romansów i pieśni koncertowych na gitarę solo niemożemy wskazać. Natomiast wyszły „Popularne melodje operowe" w opracowaniu na girarę solo E. Schwarz-Reiflingera, „łatwe tańce" tegoż autora oraz bogaty wybór klasycznej muzyki gitarowej tego samego autora. (Adres: Berlin-Charlottenburg, Berliner-Str. 111).

B. bogaty wybór utworów na gitarę i zespół gitar znajdzie Pan w wydawnictwie B. Schotts Söhne, Mainz (katalog Schotts Gitarre-Archir) Piękne, choć trudne technicznie muzykę gitarową hiszpańską można sprowadzić przez firmę C. Haslinger Wien I Tuchlauben 11. Z artykułów o muzyce mandolinowej skorzystalibyśmy chętnie. Prosimy coś interesującego nadesłać.

Klub mand. „Wisła" Noeux-Pjes-Mines (Francja) Dziękujemy za fotografję. Umieścimy w jednym z najbliższych numerów.

W. P. G. Terl. Nieśwież. O składzie orkiestry mandolinowej będziemy pisali obszernie w „Z. M." i tam znajdzie WP. odpowiedź na Swe 1. pytanie. Kwestję szkół również trudno rozstrzygnąć, ponieważ jedne są zbyt obszerne (np. H. Alberta na gitarę i S. Ranieri'ego na mandolinę): nadają się tylko dla poważnych miłośników muzyki i fachowców — inne zaś są zbyt popularne. Za najlepszą szkołę polską na mandolinę uchodzi „A B C" Zdziennickiej, dla gitary najpraktyczniejszą wydaje nam się szkoła Carulli'ego. Co do pytania 3. proszę przejrzeć odpowiedzi redakcji „Z. M" Nr. 1. b. r. (styczeń). Instrumenty można nabyć w różnych cenach w wszystkich składach, jednakże kupować należy z wielką ostrożnością i bezwarunkowo przez fachowca.

Dobrą opinią w tutejszych związkach cieszy się wytwórnia Lemańskiego, Będzin, Gzichowska 74. która wytwarza użyteczne instrumenty od 15 zł. za szt. (mandoliny) zaś gitary od zł. 25.

DRUKARNIA „ST. ŚWIĘCKI" SP. Z OGR. ODP., DĄBROWA GÓRNICZA